

# Kaczka dziwaczka

**Wiersz Jana Brzechwy „Kaczka dziwaczka”** opowiada o kaczce, która zachowywała się w sposób nietypowy i nieprzewidywalny, odbiegając od zachowań typowych dla jej gatunku. Zamiast trzymać się blisko wody, kaczka wyruszała na piesze wycieczki, odwiedzała fryzjera prosząc o ser, aptekę po mleko, a nawet próbowała kupić znaczki pocztowe w pralni. Jej niekonwencjonalne zachowanie było źródłem zdziwienia i dezaprobaty innych kaczek.

Morał wiersza można zinterpretować na kilka sposobów. Po pierwsze, wiersz pokazuje, że bycie innym i nietypowym może prowadzić do niezrozumienia i krytyki ze strony innych. Kaczka, mimo swoich dziwactw, pozostaje wierna sobie, co jest wyrazem indywidualizmu i odwagi w byciu sobą, mimo presji otoczenia.

Po drugie, wiersz może być też przestrożą przed zbyt dużym oddalaniem się od naturalnego środowiska i zachowań typowych dla swojego gatunku lub społeczności. Nietypowe zachowania kaczki, choć zabawne, prowadzą do tego, że zostaje ona ostatecznie sprzedana na obiad. Jednak nawet tutaj Brzechwa wprowadza niespodziewany zwrot akcji – kaczka zamienia się w zająca, co podkreśla jej unikalność i nieprzewidywalność.

Wiersz Kaczka dziwaczka, pełen humoru i absurdalnych sytuacji, jest przypomnieniem, że warto być sobą, nawet jeśli to oznacza bycie „dziwakiem” w oczach innych. Jednocześnie przynosi przesłanie o akceptacji różnorodności i nietypowości, nawet jeśli wykracza ona poza nasze codzienne oczekiwania i normy.

*Nad rzeczką opodał krzaczka  
Mieszkała kaczka-dziwaczka,  
Lecz zamiast trzymać się rzeczki  
Robiła piesze wycieczki.*

*Raz poszła więc do fryzjera:*

*„Poproszę o kilo sera!”*

*Tuż obok była apteka:  
„Poproszę mleka pięć deka.”*

*Z apteki poszła do praczki  
Kupować pocztowe znaczki.*

*Gryzły się kaczkę okropnie:  
„A niech tę kaczkę gęś kopnie!”*

*Znosiła jaja na twardo  
I miała czubek z kokardą,  
A przy tym, na przekór kaczkom,  
Czesała się wykałaczką.*

*Kupiła raz maczku paczkę,  
By pisać list drobnym maczkiem.  
Zjadając tasiemkę starą  
Mówiła, że to makaron,  
A gdy połknęła dwa złote,  
Mówiła, że odda potem.*

*Martwiły się inne kaczkę:  
„Co będzie z takiej dziwaczki?”*

*Aż wreszcie znalazł się kupiec:  
„Na obiad można ją upiec!”*

*Pan kucharz kaczkę starannie  
Piekł, jak należy, w brytfannie,*

*Lecz zdębiał obiad podając,  
Bo z kaczkę zrobił się zając,  
W dodatku cały w buraczkach.  
Taka to była dziwaczka!*

**Kaczka Dziwaczka Jan Brzechwa – audiobook**

<https://wierszykidladzieci.net.pl/wp-content/uploads/2021/11/K>

[aczka-Dziwaczka-Jan-Brzechwa-audiobook.mp3](#)